

KS. RYSZARD TOMCZAK

Paradyż

CUD ZNAKIEM BOSKIEGO POSŁANNICTWA JEZUSA

W tradycyjnej apologetyce, znajdującej się pod silnym wpływem św. Tomasa z Akwinu, cud uważany był za dowód boskiego posłannictwa Jezusa. Dowodzenie z cudu ograniczało się w zasadzie do wykazania, że Jezus z Nazaretu był boskim Legatem, który objawił Boga. Rozumowanie miało następujący przebieg: jedynie Bóg może czynić cuda; jeśli więc Jezus dokonywał cudownych dzieł, dowodziły one Jego boskiego posłannictwa.

Współczesna myśl teologiczno-fundamentalna, rozwijająca się pod wpływem teologii biblijnej i patrystycznej oraz w kontekście fenomenologii, egzystencjalizmu, hermeneutyki, inaczej podchodzi do problematyki cudu. Nie traktuje cudu w kategoriach dowodu, i to ścisłego, „pieczęci” potwierdzającej z zewnątrz prawdziwość objawienia chrześcijańskiego, ale jako znak Boga skierowany ku człowiekowi. Zmiana podejścia do problematyki cudu nastąpiła pod wpływem szczegółowszych badań nad Pismem świętym. Biblijne rozważania nad cudem uświadomiły, że istnieje rozbieżność między interpretacją wydarzeń cudownych przez teologów w ciągu wieków a Jezusem z Nazaretu dokonującym rzeczy niezwykłych. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w historii występowały osoby, które czyniły niezwykłe rzeczy, jak choćby Apoloniusz z Tiany, ale nie legitymowały się boskim pochodzeniem. A więc cud – jak ujmowano go dawniej – nie może być dalej uważany za dowód boskiego posłannictwa cudotwórcy.

Aby zaprezentować nową optykę rozumienia cudu oraz jego funkcji we współczesnej teologii fundamentalnej, należy dokonać reinterpretacji niezwykłych czynów Jezusa opisanych w Biblii, a przy tym przeanalizować znaczenie i sens, jakie Jezus nadał cudownym wydarzeniom, w których uczestniczył, a także świadomości gminy powielkanocnej, interpretującej czyny Jezusa. Stąd na początku niniejszych rozważań omówione zostaną tytuły chrystologiczne objawione w kontekście Jezusowej działalności taumaturgicznej; tytuły ujawniają, kim jest Jezus. Następnie przeanalizowane zostaną te cuda, które podkreślają

jedność i równość Jezusa z Ojcem, oraz cuda motywujące boskie prerogatywy Jezusa. Na koniec wreszcie scharakteryzowane będą podstawowe rodzaje cudów, których dokonywał Jezus (uzdrowienia, wskrzeszenia, egzorcyzmy, cuda wobec natury), potwierdzające Jego boską misję.

1. TYTUŁY CHRYSTOLOGICZNE

Podczas cudownej działalności Jezusa dochodziło często do objawienia Jego tytułów chrystologicznych. Chociaż większość tych tytułów zastosowano do Jezusa w czasie powielkanocnym, są one jednak wyrazem głębokiej wiary gminy wczesnochrześcijańskiej. Tytuły chrystologiczne ułatwiają rozpoznanie Jezusa i Jego identyfikację z Mesjaszem. Do najważniejszych tytułów należą: Syn Dawida, Święty Boży, Syn Człowieczy, Nauczyciel, Pan, Prorok czasów eschatycznych¹.

A. Syn Dawida

Tytuł „Syn Dawida” nawiązuje do starotestamentalnych prorocत्व, według których mesjasz ma pochodzić z królewskiego rodu Dawida (2 Sm 7, 12-16; Ps 2, 7; Iz 9, 5; 11, 1). W czasach Chrystusa, szczególnie w kręgach faryzejskich, wyczekiwano mesjasza z rodu Dawida (Ps 17, 4. 21). Widziano w nim idealnego monarchę, nowego Dawida (J 23, 5 n.), który stanie na czele odrodzonego ludu Bożego².

Jezus nie sprzeciwiał się, gdy niewidomi (Mt 9, 27; 20, 30; Łk 18, 28 n.), Kananejka (Mt 25, 22) i tłumy po uzdrowieniu opętanego (Mt 12, 23) nazywali Go Synem Dawida. Pierwszy ewangelista poszerzył judaistyczne rozumienie tego tytułu o całą działalność zbawczą Jezusa. Jezus jako Syn Dawida jest miłosierny, współczujący, przynosi zbawienie i ratunek³. Jezus jako Syn Dawida jest od samego Dawida wyższy, gdyż ten ostatni nazywał Jezusa Panem (Mt 22, 44-45). Zdaniem L. Goppelta, X. Léona-Dufoura, K. H. Schelklego, R. Motte'a, J. Łacha tytuł „Syn Dawida” jest bliski tytułowi „Mesjasz”, gdyż

¹ Inne tytuły: Sługa Jahwe, Mesjasz, Król, Syn Boży. Por. A. W e i s e r. *Zentrale Themen des Neuen Testaments*. Donauwörth 1978 s. 116-124.

² J. D. K i n g s b u r y. *The Title „Son of Dawid” in Matthew's Gospel*. „The Journal of Biblical Literature” 95:1976 s. 591-602; J. Ł a c h. *Jezus Syn Dawida. Studium egzegetyczno-teologiczne*. Warszawa 1973 s. 93-96.

³ L. G o p p e l t. *Theologie des Neuen Testaments*. Wyd. 3. Göttingen 1978 s. 551 n.

wyraża mesjańską godność Jezusa⁴. Jezus jako Syn Dawida uzdrawiając proszących Go o to nie tylko w pełni zasługuje na ten tytuł, ale poprzez swą działalność zbawczą daleko go przekracza, nadaje mu nową treść.

B. Święty Boży

Formuła „Święty Boży” (Mk 1, 24; Łk 4, 34), podkreślająca boską godność Jezusa, ujawniła się szczególnie przy egzorcyzmach. Tytuł ten został sformułowany przez złe duchy. Przymiot świętości według Starego Testamentu przysługiwał wyłącznie Bogu, chociaż aniołowie i ludzie powołani do służby Bożej, na przykład Aaron (Ps 106, 16) w sposób analogiczny zostali nazwani świętymi. Nazwę tę otrzymali nie ze względu na swą osobistą świętość, ale dlatego, że prezentowali Boga. Poza tym przymiot świętości był znamienym rysem epoki mesjańskiej i Mesjasza (Iz 4, 3; 62, 12). Według prorocstwa Daniela (7, 27) po upływie 77 tygodni „Święty świętych”, czyli Najświętszy będzie namaszczony i objawiony jako Mesjasz. Tytuł „Święty Boga” bliski jest tytułowi „Mesjasz”, gdyż w egzorcyzmach – w których kontekście najczęściej występuje – najpełniej ujawniły się mesjańskie kwalifikacje Jezusa⁵

Określenie „Święty Boży” jest tytułem Mesjasza, który swoją osobą objawia Boga, jest pełen mocy Bożej, ma Bożą świętość. Jednak w wyznaniu demonów: „Wiem, kto jesteś! Święty Boży” (Mk 1, 24), nie można widzieć formy oddania czci i hołdu Jezusowi, ale chytry sposób działania demonów, które przez ujawnienie Jego tytułu „zmusiły” Jezusa, by pozostawił je w spokoju⁶. Na widok zbliżającego się Jezusa złe duchy przemawiały przez ludzi, przewidując koniec swego panowania (Mt 4, 10). Podobnie jak szatan podczas kuszenia na pustyni (Mt 4, 3), tak też złe duchy – dzięki emanującej z Jezusa mocy Bożej – poznały w Nim Mesjasza.

⁴ Tamże; X. L é o n D u f o u r. *Syn Dawida*. W: *Słownik Nowego Testamentu*. Red. X. Léon-Dufour. Poznań 1976 s. 592; K. H. S c h e l k l e. *Teologia Nowego Testamentu*. T. 2. Kraków 1984 s. 194; R. M o t t e. *Dawid*. W: *Słownik Nowego Testamentu* s. 293; Ł a c h, jw. s. 62 n., 74 n.

⁵ J. de Vaultx (*Święty*. W: *Słownik Nowego Testamentu* s. 975) i M. Rusecki (*Wierście moim dzieciom*. Katowice 1988 s. 126) sądzą, że formuła ta jest równoznaczna z tytułem Syn Boży, choć widzą jej związki z tytułem Mesjasz. Natomiast A. George (*Les miracles de Jesus dans les Evangiles Synoptiques*. „Lumière et Vie” 33:1957 s. 19) i P. Cazaux (*Le miracles, signe du Christ*. Tarbes 1964 s. 39) łączą tę formę głównie z tytułem Mesjasz.

⁶ H. L a n g k a m m e r. *Ewangelia według św. Marka*. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Pismo św. Nowego Testamentu. T. 3, 2. Poznań 1977 s. 100 n.

Formuła „Święty Boży” jest dlatego cenna, że pochodzi od przeciwników Boga – złych duchów. Nazwanie Jezusa tym tytułem podkreśla ogólne przekonanie – nawet złych duchów – o świętym, tj. boskim, charakterze misji i osoby Jezusa Chrystusa.

C. Syn Człowieczy

Tytuł „Syn Człowieczy”, ujawniony podczas cudownej działalności Jezusa, został użyty przez wszystkich ewangelistów. Synoptycy zastosowali go w związku z uzdrowieniem paralityka (Mk 2, 10; par.), a Jan Ewangelista po uzdrowieniu niemego od urodzenia włożył w usta Jezusa pytanie skierowane do niewidomego, czy wierzy w Syna Człowieczego (J 9, 35). Tytułem tym posługiwał się wyłącznie sam Jezus, gdy mówił o sobie, nigdy natomiast nie użyły go inne osoby zwracające się do Niego. Jakie roszczenia chciał wyrazić Jezus, stosując ten tytuł?

U źródeł tego tytułu znajduje się tradycja pochodzenia apokaliptycznego, która swymi korzeniami najwyraźniej sięga Daniela (7, 13). Syn Człowieczy według wizji Daniela to postać niebiańska, preegzystująca, która przebywa blisko Boga, pod koniec czasów dokona sądu, a następnie obejmie królowanie nad sprawiedliwymi.

Jezus nazywając siebie Synem Człowieczym wskazywał na swoją przyszłą władzę sędziowską (Mk 8, 38), jak też na swoje uwielbienie (J 6, 62). Ten aspekt osoby Jezusa podkreślił św. Jan Ewangelista, dokonując utożsamienia Syna Człowieczego z Synem Bożym. Wywyższenie i uwielbienie Syna Człowieczego nastąpiło na krzyżu. Bóg w osobie Syna Człowieczego i Bożego dokonał zbawienia na krzyżu i sądu ostatecznego nad grzechem, szatanem wraz z jego królestwem⁷ Przykładem przyszłej chwały i władzy Syna Człowieczego jest odpuszczenie grzechów, jakiego Jezus dokonał przy okazji uzdrowienia paralityka.

Jezus roszcząc sobie prawo do godności Syna Człowieczego wskazuje na swoją transcendencję i łączność ze światem nadprzyrodzonym. Tytuł ten podkreśla boskie pochodzenie i preegzystencję Jezusa oraz posiadanie przez Niego boskich prerogatyw (odpuszczanie grzechów, władza nad szatanem, głoszenie sądu). Jezus używając tego tytułu chciał podkreślić, że jest zapowiedzianym przez Daniela eschatologicznym Synem Człowieczym, spełniającym prorocstwo Starego Przymierza. Poza tym używanie przez Jezusa tego tytułu było świadomym ukryciem godności mesjańskiej aż do nadejścia „swojej godziny”. Do-

⁷ R u s e c k i, jw. s. 130.

wodem tego jest niewystępowanie tego tytułu w okresie popaschalnym⁸ Zastąpiły go inne tytuły: Mesjasz, Pan i Syn Boży.

D. *Nauczyciel*

Nauczyciel, Rabbi, Rabbuni – w ten sposób zwracali się do Jezusa niewidomy pod Jerychem (Mk 10, 51), uczniowie na górze Tabor (Mk 9, 5; Łk 9, 33), wysłannicy przełożonego synagogi (Mk 5, 35) oraz bliżej nie znana osoba (Mk 9, 17). Tytuł ten, ujawniony w kontekście Jezusowej działalności taumatycznej, podkreśla niezwykłą powagę Jego nauki, za którą stoi sam Bóg. Nauka Jego pochodzi od Tego, który Go posłał (J 8, 28), jest tożsama z nauczaniem samego Ojca, z którym Jezus się identyfikuje. Naucza z mocą (Mk 1, 27), jako mający władzę (Mk 1, 22)⁹ Nauczanie Jezusa różni się od nauczania rabinów czy proroków, którzy odwoływali się do powagi starszych; Jezus odwoływał się do Ojca. Poza tym nauczanie Jezusa miało wiele cech nowych, było przy tym weryfikowane przez cudowne dzieła. Same czyny Jezusowe nie miały takiej siły motywacyjnej jak w łączności z Jego interpretującym słowem. Nauczanie Jezusowe było komentarzem do Jego działalności taumatycznej.

E. *Pan*

Ludzie zwracając się z prośbami do Jezusa, od którego oczekiwano pomocy, najczęściej posługiwali się formą „Pan” Zwrotu tego używali chorzy (opętany – Mk 5, 19; trędowaty – Mk 8, 2; dwaj niewidomi – Mt 9, 28), osoby bliskie chorym (Syrofenicjanka – Mk 7, 28; setnik – Mt 8, 6; urzędnik królewski – J 4, 49; siostry Łazarza – J 11, 3), a także apostołowie (Mt 8, 25; Łk 5, 88).

W Starym Testamencie tytuł „Pan” przysługiwał człowiekowi posiadającemu ziemię, bogatemu (Rdz 24, 9), królowi (2 Krl 18, 29; 1 Sm 8, 7)¹⁰. W znaczeniu religijnym odnosił się wyłącznie do Boga, gdyż Żydzi unikali wymawiania świętego tetragramu Bożego „Jahwe”, zastępując go terminem „Adonai” (Rdz 15, 2. 8). Tłumacze LXX zarówno tytuł „Jahwe”, jak i „Adonai” oddawali

⁸ W czasie redagowania Ewangelii, ani w przepowiadaniu, ani w nauczaniu, nie używano tego tytułu. S c h e l k l e, jw. s. 202 n.

⁹ C a z a u x, jw. s. 18.

¹⁰ S c h e l k l e, jw. s. 228; J. K u d a s i e w i c z. *Teologia Ewangelii synoptycznych*. Lublin 1986 s. 105. *Teologia Nowego Testamentu*. T. 1. Red. ks. F. Gryglewicz; L a n g k a m e r, jw. s. 117.

przez „Kyrios” Tytuł „Kyrios” jest więc imieniem Bożym (Pwt 10, 17), który wyraża ideę ufności wobec absolutnej władzy Boga¹¹. Ewangelisci posługując się terminem „Pan” podkreślali nie tylko bóstwo Jezusa, ale również Jego najwyższą moc, majestat i autorytet w stosunku do ludzi, zwłaszcza przy uzdrowieniach (por. Mk 7, 28; Mt 8, 2; Łk 7, 6)¹². Chociaż już za życia uczniowie nazywali Jezusa Panem (J 11, 12), Jego identyfikacja z Kyriosem nastąpiła dopiero po zmartwychwstaniu (Dz 2, 36). W świetle wydarzeń paschalnych i refleksji nad Pismem świętym Starego Testamentu używając tytułu „Kyrios” wyrażano wiarę chrześcijańską w bóstwo Jezusa¹³. Potwierdza to między innymi aklamacja: *Mārānā thā* – Panie nasz, przyjdź! (1 Kor 16, 22; Ap 22, 20), a także zdanie z najstarszego symbolu wiary: „Jezus jest Panem” (Rz 10, 9). Gmina powielkanocna przeniosła prerogatywy Jahwe na Chrystusa, Syna Bożego, uznając Go tożsamym z Jahwe (por. Dz 2, 36)¹⁴.

Tytuł „Kyrios” – jaki kierowali proszący zwracając się do Jezusa – wyrażał ich ogromne zaufanie w nieograniczoną Jego moc, która ratuje od śmierci (Mt 8, 25), przywraca życie (J 11, 3). Antycypacyjnie tytuł ten wskazuje na boską naturę Jezusa, wywyższenie Go przez Boga oraz najważniejsze imię (Flp 2, 9-11). Ten właśnie Kyrios jest Panem świata i ludzkości (Rz 14, 9). Panem potęg pozaziemskich i mocy (Flp 2, 10; Ef 1, 20 n.), Panem panów i Królem królów (Ap 17, 14)¹⁵. Tytuł ten wskazuje na królewską i transcendentną godność Jezusa. Przez swoją taumatyczną działalność Jezus uwierzytelił, że tytuł ten przysługuje Mu w pełni, szczególnie w świetle wydarzeń paschalnych, które pojmowano jako intronizację mesjańską.

F. Prorok czasów eschatycznych

Mesjańskie zapowiedzi Starego Testamentu wiążą się z oczekiwaniem na Proroka czasów eschatycznych. Podobnie jak Mojżesz – choć w innym wymiarze – będzie On pośrednikiem między ludem a Bogiem, czyli Nowym Mojżeszem. Pośrednictwo to będzie realizował przez wstawiennictwo za swoim ludem u Boga, przez ekspiacyjne cierpienie oraz śmierć (Pwt 4, 21; 9, 18).

¹¹ S c h e l k l e, jw. s. 228; K u d a s i e w i c z, jw. s. 105; L a n g k a m m e r, jw. s. 117.

¹² S c h e l k l e, jw.; K u d a s i e w i c z, jw.; X. L é o n D u f o u r. *Pan*. W: *Słownik Nowego Testamentu* t. 2 s. 462; K i n g s b u r y, jw. s. 246-255.

¹³ A. W e i s e r. *Was die Bibel Wunder nennt*. Wyd. 2. Stuttgart 1980 s. 111 n.; C a z a u x, jw. s. 50 n.; S c h e l k l e, jw. s. 229-232; K u d a s i e w i c z, jw. s. 105.

¹⁴ S c h e l k l e, jw. s. 229; L a n g k a m m e r, jw. s. 117.

¹⁵ S c h e l k l e, jw.; L é o n D u f o u r, jw. s. 462; R u s e c k i, jw. s. 128.

Znakiem rozpoczynającym Jego nadejście miało być głoszenie przez Niego nowej nauki (Jr 28, 10; Ez 3, 24), doznawanie cierpienia (pieśni o Ebed Jahwe) i czynienie cudów (Wj 4, 1; 3 Krl 18, 36 nn.). Wszystkie te znaki spełniły się w Jezusie, przez co okazał się On Prorokiem (Mt 23, 34; Łk 7, 16; por. Mt 23, 37)¹⁶ W kontekście Jezusowej działalności taumaturgicznej tytuł ten pojawił się dwa razy: po uzdrowieniu młodzieńca z Nain (Łk 7, 16) oraz po cudownym rozmnożeniu chleba (J 6, 14).

Zdaniem G. Friedricha, L. Goppelta, P. Stuhlmachera, R. Pescha, E. Schillebeeckxa, A. Kolpinga początkowo tytuł „Prorok”, jakim określano Jezusa, wiązał się z rozumieniem Go jako jednego ze współcześnie działających proroków. Dopiero gmina wczesnochrześcijańska, mająca za sobą doświadczenie Wielkanocy oraz analizę rodzajów cudów, jakich dokonywał Jezus, zidentyfikowała Go z „mesjańskim eschatologicznym prorokiem”¹⁷ Jezus pełniąc misję Proroka, zrealizował już w czasie ziemskiego życia cudowne dzieło zbawcze Boga o charakterze eschatologicznym, jakie zapowiadał Stary Testament. Prorockie czyny Jezusa są wypełnieniem Pisma.

Jezus z Nazaretu – Prorok czasów eschatycznych – objawił się jako Pośrednik dokonującego się zbawienia; przez swoje dzieła uwierzytlnił roszczenia, że tytuł ten przysługuje Mu w pełni, i to w takim sensie, jaki nadali Mu prorocy.

Tytuły chrystologiczne (Syn Dawida, Święty Boży, Syn Człowieczy, Nauczyciel, Pan, Prorok czasów eschatycznych), jakie stosował Jezus do siebie lub jakim określali Go inni, nie tylko nawiązują do starotestamentalnych zapowiedzi o mającym nadejść Mesjaszu, ale w Jezusie przekraczają je, nadając im nową treść. Tytuły chrystologiczne ujawnione w czasie Jezusowej działalności taumaturgicznej objawiają Go jako kogoś niezwykle, którego godność przewyższa ludzką osobę. Rodzi się potrzeba dokładniejszego określenia Jego istoty i posłannictwa, znalezienia odpowiedzi na pytanie: Kim On jest? Pierwszą fazą odpowiedzi na powyższe pytanie będzie omówienie niektórych dzieł Jezusa. Być może uszczegółowią one istotę i charakter misji Jezusa z Nazaretu.

¹⁶ C. S p i q, M. F. L a c a n. *Prorok*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. L é o n -D u f o u r. Poznań 1973 s. 790 n.

¹⁷ G. F r i e d r i c h. *Prophetes, Theologische Wörterbuch zum Neuen Testament*. Red. G. K i t t e l [i in.]. T. 6 s. 840; G o p p e l t, jw. s. 213; P. S t u h l m a c h e r. *Das paulinische Evangelium. Vorgeschichte*. T. 1. Göttingen 1968 s. 223; R. P e s c h. *Jesu ureigene Taten? Ein Beitrag zur Wunderfrage*. Freiburg i Br. 1970 s. 36; E. S c h i l l e b e e c k x. *Jesus*. Freiburg 1975 s. 165; A. K o l p i n g. *Fundamentaltheologie*. T. 2. Münster 1974 s. 454 n.

2. BOSKIE PREROGATYWY JEZUSA

Omawiając czyny Jezusa, zwrócimy uwagę szczególnie na te dzieła, które podkreślają Jego jedność i równość z Ojcem, oraz na cuda motywujące boskie prerogatywy Jezusa.

A. Jedność i równość z Ojcem

Cuda, których dokonywał Jezus, objawiają Go jako Syna Bożego będącego w relacji jedności i równości z Ojcem. Ojciec dał świadectwo na korzyść Tego, który jest większy niż Jonasz i Salomon (Mt 12, 41 n.), niż Mojżesz i Eliasz (Mk 9, 2-10), niż Dawid (Mk 12, 35-37) i Jan Chrzciciel (Mt 11, 2-6; Łk 7, 18-23), który został wyniesiony ponad proroków (Mk 12, 1-12). Cuda wskazują na Jezusa jako Syna Bożego, dzielącego z Ojcem poznanie (Mt 11, 27) i wszechmoc (Mt 28, 18; J 3, 35)¹⁸ Jeśli Jezus otrzymał wszechmoc od Ojca, to cuda są również znakami potwierdzenia ze strony Ojca. Przez cuda Ojciec potwierdza, że Syn-Chrystus mówi prawdę (J 6, 27).

Wspólne dzieła Ojca i Syna objawiają głęboką jedność, jaka Ich łączy. Dzieła Chrystusa są jednocześnie uczynkami Jego (J 5, 36) i działaniami Ojca (J 9, 3; 10, 32). Ojciec przekazał Synowi swoją moc do tego stopnia, że cuda są wspólnymi dziełami Ojca i Syna. Między Nimi tworzy się wyjątkowe przyzwanie, doskonałe zjednoczenie w działaniu i miłości¹⁹ Poprzez to cuda objawiają, że Ojciec jest w Synu, a Syn w Ojcu: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30; por. 10, 37).

Myśl o jedności i równości Chrystusa z Bogiem wyrażona została po uzdrowieniu chromego nad sadzawką Betesda. Chrystus stwierdził wyraźnie, że Jego Ojciec działa aż do tej chwili i że On działa (J 5, 17). Wypowiedź ta wskazuje – zdaniem X. Léona-Dufoura i M. Ruseckiego – że aktywność twórcza Jezusa tkwi w aktywności samego Boga, czyli jest tego samego rodzaju, tzn. boska²⁰. Poprzez tajemnicze zjednoczenie z Ojcem – jak zauważa M. Rusecki – Jezusowa moc czynienia cudów nie jest rodzajem delegacji otrzymanej od Ojca, ale

¹⁸ R. Latourelle. *Miracle et révélation*. „Gregorianum” 43:1962 s. 489.

¹⁹ R. Latourelle zauważa, że Ojciec dając Synowi swoje dzieła, daje Mu równocześnie do poznania swoją wolę i obowiązek wykonania oraz okazuje Mu zaufanie, że urzeczywistni Jego plan zbawienia. Tamże s. 404-408.

²⁰ X. Léon Dufour. *Les miracles de selon Jean*. W: F. C. Lavergne. *Les miracles de Jesus*. Paris 1957 s. 279; Rusecki, jw. s. 106.

Jego własną mocą. Dzieła, których dokonywał Jezus, są Jego osobistymi dziełami, ale równocześnie są dziełami Ojca²¹.

B. *Pan szabatu*

Cuda dokonane w szabat podkreślały w szczególny sposób boski charakter misji Jezusa. W powszechnym przekonaniu Żydów szabat uchodził za dzień ustanowiony przez Jahwe na pamiątkę zakończenia dzieła stworzenia. W tym dniu zabronione było wykonywanie wszelkich prac, gdyż był on formą naśladowania Boga, który „odpoczął” po dokonaniu całego dzieła stworzenia (Rdz 2, 2 n; Wj 20, 11; 31, 17). Poza tym szabat był dniem szczególnej służby Bożej, która wyrażała się w świętych zebraniach (Kpł 23, 3), wspólnych modlitwach, składaniu ofiar (Lb 28, 8 n.) oraz słuchaniu i komentowaniu Pisma. Szabat wiązał się też ze wspomnieniem wyjścia z Egiptu (Pwt 31, 16 n.), uchodząc przez to za znak uczczenia Przymierza (Wj 31, 16 n.). Stąd szabat jako dzień święty był rygorystycznie przestrzegany. Z biegiem czasu faryzeusze w sposób niezwykle drobiazgowy rozbudowali system kazuistyki szabatowej. Nastąpił przerost formalistyki nad pierwotnym duchem szabatu i dlatego powstała błędna jego interpretacja: nie szabat dla człowieka, ale człowiek dla szabatu²².

Jezus uznawał szabat (Mk 1, 22; Łk 4, 16), ale zwracał uwagę na jego istotę i właściwą interpretację jako dnia świętego, ustanowionego dla człowieka (Mk 2, 27). Szabat nie powinien stać na przeszkodzie w spełnianiu dobrych uczynków (por. Mk 3, 2-6; Łk 13, 10-17).

Myśl o właściwym rozumieniu szabatu dobitnie wyraził Jezus uzdrawiając człowieka z niewładną ręką (Mk 3, 1-6; Mt 12, 9 n.). Zanim Jezus dokonał cudu uzdrowienia – prowokowany przez faryzeuszów – postawił im pytanie: „Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić?” (Mk 3, 4). Nie doczekał się odpowiedzi od strażników Prawa. Odpowiedzi udzielił sam, dokonując uzdrowienia chorego człowieka. Miłość wobec bliźniego, która wyraża się w udzieleniu mu pomocy, stoi według Niego przed wymogami, jakie stawia formalistyczna interpretacja zachowywania szabatu²³

Uzdrowienie chorego nad sadzawką Betesda było okazją do podkreślenia przez Jezusa nieprzerwanego działania Ojca i Syna (J 5, 17 n.). Cud dokonany

²¹ R u s e c k i, jw.

²² X. L é o n D u f o u r. *Szabat*. W: *Słownik teologii biblijnej* s. 924-926; T e n ż e. *Szabat*. W: *Słownik Nowego Testamentu* t. 2 s. 595; L a n g k a m m e r, jw. s. 142; R. H. F u l l e r. *Die Wunder Jesu in Exegese und Verkündigung*. Düsseldorf 1967 s. 109.

²³ L a n g k a m m e r, jw.; R u s e c k i, jw.

w szabat, w dzień „odpoczynku” Boga po dziele stworzenia, wskazuje na Bożą aktywność również w tym dniu. Zdaniem P. Cazauxa, W. Wilkensa, U. Busse, M. Ruseckiego Jezus przewyciężył tradycyjne rozumienie Boga odpoczywającego i inercyjnego w szabat i wskazał, że jest On ciągle aktywny i nieustannie działa²⁴.

C. Władza odpuszczania grzechów

Moc odpuszczania grzechów jest szczególną prerogatywą, jaka przynależy Bogu. Chociaż jedynie Bóg może odpuszczać grzechy (por. Iz 43, 25; 44, 22), to w świetle prorocत्व (Jr 31, 34; Ez 36, 25) również Mesjasz miał posiadać tę władzę.

Uzdrowienie paralityka Jezus rozpoczął od odpuszczenia mu grzechów, dopiero potem usunął jego ułomność cielesną. Dokonując tego cudu Jezus ujawnił posiadaną przez siebie boską władzę odpuszczania grzechów. Sam fakt przebaczenia grzechów – jako rzeczywistość niedostrzegalna i niedoświadczalna przez świadków – nie przemówiłby do uczonych w Piśmie, stąd dla ilustracji posiadania tej prerogatywy Jezus dokonał uzdrowienia, które każdy mógł empirycznie zobaczyć. Na tle cudu uzdrowienia Jezusowe słowo o odpuszczeniu grzechów nabrało wiarygodności²⁵. Poza tym boska moc Jezusa rozciąga się na całą osobę ludzką, a więc i na jego duchowe wnętrze (odpuszczenie grzechów), i na ciało (uzdrowienie z choroby). Uczni w Piśmie doskonale zrozumieli słowa Jezusa, toteż uznali je za bluźnierstwo. Boskie prerogatywy Jezusa objawione w uzdrowieniu paralityka zostały przez nich odczytane właściwie²⁶.

Cud uzdrowienia niewidomego od urodzenia był okazją do zadania przez uczniów pytania, czyj grzech był przyczyną choroby: „Rabbi, kto zgrzeszył, że jest niewidomy – on czy jego rodzice?” (J 9, 2). Jezus nie przyjął tradycyjnego ujmowania związku między grzechem a osobistym nieszczęściem, ale wskazał na głębszą rację, tj. na objawienie się na uzdrowionym mocy Bożej. Jezus dokonując odpuszczenia grzechów i uzdrowienia ślepego, uwydatnił zbawcze działanie Boże.

²⁴ C a z a u x, jw. s. 68; W. W i l k e n s. *Zeichen und Werke. Ein Beitrag zur Theologie des 4. Evangeliums in Erzählungs- und Redestoff*. Zürich 1969 s. 123; U. B u s s e. *Die Wunder des Propheten Jesus. Die Reception, Komposition und Interpretation des Wundertradition im Evangelium des Lukas*. Stuttgart 1977 s. 289; R u s e c k i, jw.

²⁵ A. G e o r g e. *Les miracles de Jésus dans Evangiles Synoptiques*. „Lumière et Vie” 33:1957 s. 21; G o p p e l t, jw. s. 191 n.; T. H e r g e s e l. *Orędzie Janowych opowiadań o cudach Jezusa*. „Colloquium Salutis” 10:1978 s. 167.

²⁶ E. K o p e ć. *Teologia fundamentalna*. Lublin 1976³ s. 109.

Niewątpliwie rację mają L. Monden i M. Rusecki, gdy twierdzą, że Jezus mając moc odpuszczania grzechów posiadał też cechę bezgrzeszności i świętości²⁷. Po uzdrowieniu niemego od urodzenia faryzeusze chcieli widzieć w Jezusie grzesznika, który złamał dzień szabatu. Natomiast uzdrowiony podkreślił, że Jezus nie może być grzesznikiem, gdyż w takim wypadku Bóg by Go nie wysłuchał. Bóg wysłuchuje – jak to podkreślił uzdrowiony – jedynie swoich czcicieli i pełniących Jego wolę (J 9, 32). Cudowna moc i bezgrzeszność Jezusa uwierzytelniły Jego pochodzenie i boskie atrybuty²⁸.

Ujawnione w czasie taumaturgicznej działalności Jezusa Jego transcendentne roszczenia udzielają częściowej odpowiedzi na temat Jego istoty i posłannictwa. W czasie dokonywania cudów i w ich kontekście Jezus jawił się jako niezwykle taumaturg, roszczący sobie prawo do panowania nad życiem i śmiercią. Dokonując dzieł, które zlecił Mu Ojciec, Jezus objawił się jako posłany przez Boga, a nawet równy Ojcu, dzięki partycypacji w życiu trynitarnym. Dzięki tym atrybutom wiarygodne stały się dalsze roszczenia Jezusa: że jest Panem szabatu, że ma władzę odpuszczania grzechów, jest bezgrzeszny i święty.

3. TAUMATURGICZNA DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA POTWIERDZENIEM JEGO TRANSCENDENTNYCH ROSZCZEŃ

Dalsze uściślenie istoty i misji Jezusa dokona się w świetle omówienia Jego taumaturgicznej działalności przez wskazanie na podstawowe rodzaje cudów (uzdrowienia, wskrzeszenia, egzorcyzmy, cuda wobec natury).

A. *Uzdrowienia chorych*

Uzdrowienia chorych ze względu na największą liczbę opisów cudów biblijnych wysuwają się na czoło wszystkich dzieł dokonywanych przez Jezusa. Dotyczą one najczęściej takich chorób, jak: gorączka, paraliż, epilepsja, trąd, ślepoty. Jezus odrzucił tradycyjną interpretację, jakoby choroba była karą za grzechy, nadając jej sens zbawczy. Uzdrowienia Jezusa były znakami, że nadejście królestwa Bożego wyeliminuje problem chorych. Jako znaki eschatologiczne (por. Mt 11, 2-6; Łk 7, 18-23) wskazywały na dokonujące się ostateczne

²⁷ L. M o n d e n. *Le miracle signe de salut*. Bruges-Paris 1960 s. 68 n.; R u s e c k i, jw. s. 110 n.

²⁸ Podobnie św. Piotr po cudownym połowie ryb doświadczył bliskości Świętości-Jezusa, padł na kolana i wyznał przed Nim swoją grzeszność. Por. M o n d e n, jw.

zbawienie, którego wyrazem jest pełna harmonia duszy i ciała w uzdrowionym człowieku, całkowicie wolnym od cierpień i chorób oraz od zła (por. Ap 21, 5 n.)²⁹ Choroby, których źródłem jest wrogi panowanie szatana, zakłóciły pierwotny stan stworzenia. Jezus reprezentując Boga jako uzdrowiciela przez swe cuda dokonuje powrotu stworzenia do jego pierwotnego stanu: stworzenie staje się ponownie zdrowe i oddaje Bogu należną cześć (por. Mk 2, 12; Łk 17, 15 n.)³⁰

Nie można patrzeć na cuda uzdrowienia jako na znaki współczucia Jezusa dla cierpiących ludzi. Chociaż istnieją opowiadania, w których Jezus okazuje swoją litość i miłosierdzie (por. Mk 6, 34; 8, 2; Mt 9, 36; 14, 14), to jednak nie objawiają one subiektywnych pobudek, postaw i reakcji Zbawiciela wobec cierpienia. Ewangelści ukazali cuda Jezusa nie po to – co podkreślają A. Groot i M. Rusecki – by psychologicznie przybliżyć się do osoby Jezusa, ale ze względu na wartość cudów w historii zbawienia³¹. Cuda mają więc sens historyzbowczy, jako znaki dobroci i obecności Boga w Jezusie, który doprowadza ludzi do zbawienia. Cuda uzdrowienia są znakami realizującego się tu i teraz zbawienia (Łk 7, 16); uzdrowienie ciała jest znakiem zbawienia człowieka. Stąd Nowy Testament na oznaczenie uzdrowienia z choroby i zbawienia używa identycznego wyrażenia: *sodzein* (por. Mk 5, 20; Łk 7, 50)³².

Jezusowe cuda uzdrowienia, które należą do „dzieł Chrystusa”, są realizacją wielkich aktów zbawczych Boga, jakie zapowiadał Stary Testament (por. Iz 28, 21; 29, 23; 64, 3). Uzdrowienia wskazują na Jezusa jako na człowieka niezwykłego, przez którego działa Bóg, by pomóc człowiekowi.

B. Wskreszenia zmarłych

Wskreszenia zmarłych stanowią najmniej liczną grupę cudów dokonanych przez Jezusa. Należą do nich wskreszenia córki Jaira (Mk 5, 22-43), młodzieńca z Nain (Łk 7, 11-17) i Łazarza z Betanii (J 11, 2-46). Nie wchodząc w dyskusję na temat ich wartości historycznej³³, należy stwierdzić,

²⁹ S. S a b u g a l. *La embajada mesiánica del Bautista* (Mt 11, 2-6; Lk 7, 18-23). „Augustianum” 13:1973 F. 2 s. 249 n.; F u l l e r, jw. s. 33 n.

³⁰ G e o r g e, jw. s. 19.

³¹ A. G r o o t. *Das Wunder im Zeugnis der Bibel*. Salzburg 1965 s. 41.

³² A. L y o n n e t. *Le vocabolario redemptionis*. Roma 1960 s. 11-46.

³³ Wielu autorów obala ich historyczność. Por. B u l t m a n n. *Die Geschichte der synoptischen Tradition*. Wyd. 4. Göttingen 1964 s. 22; F u l l e r, jw. s. 33 n. Niektórzy przypisują im znaczenie symboliczne. Por. M. R u s e c k i. *Cud jako znak i symbol*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28:1981 z. 2 s. 79-95.

że wskrzeszenia z pewnością należą do działalności zbawczej Jezusa, chociaż opisane są w Ewangeliach w aspekcie teologii kerygmatycznej pierwotnego chrześcijaństwa³⁴. W tym ujęciu opisy wskrzeszeń głoszą prawdę, że w Chrystusie nadszedł nowy czas zbawienia, w którym śmierć została pokonana (Iz 25, 8; Oz 13, 14; por. 1 Kor 15, 54 n.). Wskrzeszenia zmarłych ukazują nie tylko moc i panowanie Jezusa nad życiem i śmiercią (1 Kor 15, 54 n.), ale implikują Jego zmartwychwstanie i proleptycznie już o nim świadczą³⁵. Powroty zmarłych do ziemskiego istnienia są znakiem i obrazem wejścia w przyszły świat przez ostateczne zmartwychwstanie. W osobie Jezusa przybliżyło się królestwo Boże, które ma charakter ocalający. Moc, chwała i nieprzemijalność królestwa Bożego w Jezusie zajaśniała pośród nędzy tego świata³⁶.

Wskrzeszenia ukazują Jezusa jako uzdrowiciela i zbawcę czasów eschatycznych, realizujących się już w Jego działalności. Ujawniają w Nim moc zbawiającą całego człowieka, zarówno w sensie fizycznym, jak i duchowym. Jezus posiada władzę nie tylko nad życiem, ale i nad śmiercią.

C. Egzorcyzmy

Wypędzenie złych duchów, czyli egzorcyzmy, należą – obok wskrzeszeń – do tych cudów Jezusa, które najgłębiej poruszają człowieka. Zdaniem wielu autorów³⁷ istnieje duże podobieństwo między egzorcyzmami a uzdrowieniami. Jego źródło jest upatrywane we wspólnej ich przyczynie: w działalności szatana. Dlatego ewangeliści podkreślają, że Jezus uzdrawiał opętanych i wyrzucał złe demony (por. Mk 1, 23 n.; 5, 6; Łk 6, 18).

Niemal wszystkie religie jako środek przeciwko złym duchom stosują egzorcyzmy. Również i Jezus je stosował, ale nadał im zupełnie nowe znaczenie: służyły one proklamacji królestwa Bożego. Jezusowe działanie wyrażone w egzorcyzmach zmierzało do pokonania szatana – przeciwnika Boga w świecie, a więc do niszczenia królestwa szatana, a budowania królestwa Bożego (Mt 12, 28; Łk 11, 20). Stąd różnica między egzorcyzmami Jezusa a egzorcyzmami innych polegała nie na sposobie ich dokonywania, ale na wyjątkowej i niepowtarzalnej ich interpretacji³⁸.

³⁴ A. Suhl uważa wskrzeszenie za powielkanocną wypowiedź wiary. *Die Wunder Jesu*. W: *Der Wunderbegriff im Neuen Testament*. Hrsg. von G. Dellling. Darmstadt 1980 s. 507.

³⁵ R u s e c k i. *Cud* s. 165.

³⁶ C. K. B a r r e t. *The Gospel according to St. John*. London 1956 s. 338.

³⁷ Tamże; B u l t m a n n, jw. s. 174.

³⁸ K o l p i n g, jw. s. 445; M. C z a j k o w s k i. *Sens antropologiczny i teologiczny synoptycznych cudów Jezusa*. W: *Warszawskie studia biblijne*. Warszawa 1976 s. 72.

Opisy uzdrowień opętanych są istotną częścią zbawczego dzieła Mesjasza. Ewangelisti dostrzegają w nich wypełnienie proroctw Starego Testamentu (por. Mt 8, 17; 12, 18-21). Są one znakiem czasów mesjańskich, czyli obecności królestwa Bożego, znakiem zbawienia. Gdy Bóg wprowadza swoją władzę, wtedy następuje jednocześnie zalamanie się szatana i nastają czasy sądu nad nim. Obrazowe słowa, jakie Jezus wypowiedział: „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica” (Łk 10, 18), wskazują na rzeczywiste nadejście królestwa Bożego oraz pokonanie szatana. Jezus interpretował swoje egzorcyzmy jako „początek końca ery panowania szatana”³⁹

Wymownym, choć negatywnym świadectwem mocy objawiającej się w Jezusowej działalności były wyznania opętanych skierowane do Jezusa: „Przyśzedłeś nas zgubić” (Mk 1, 24; Łk 4, 34). Przy tym wroga postawa demonów wobec Jezusa świadczy o wielkości i pełni Jego mocy nad złymi duchami (Mk 1, 23 n.; 9, 26). Egzystencja demonów została zagrożona. Rozstrzygające zwycięstwo Jezusa nad szatanami dokonało się „mocą Ducha Bożego” (Mt 12, 28; Łk 11, 20). Była to ta sama moc, która nadała Jego słowu siłę, a która słuchaczy wprowadziła w podziw (Mk 1, 22)⁴⁰. Właściwie odczytali Jezusową działalność świadkowie uzdrowienia opętanych: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne” (Mk 1, 27). Niewątpliwie ważną treść zawierają wyznania opętanych: „Wiem, kto jesteś – Święty Boży” (Łk 4, 34) lub nawet: „Ty jesteś Synem Bożym” (Łk 8, 28). Są one o tyle cenne, że wypowiadają je złe duchy, których nie można posądzić o kompromis wobec Jezusa⁴¹.

Egzorcyzmy ukazują, że Jezus jest silniejszy od szatana, uwalnia człowieka od wrogiej mocy (Mk 3, 27; Łk 11, 22), z której on sam nie jest w stanie się wyzwolić. To zwycięstwo nad mocą zła nie polega jedynie na sporadycznych wtargnięciach Jezusa w moc szatana, lecz na manifestacji wkraczającego czasu zbawienia i rozpoczynającego się zniszczenia złego ducha. Konkretnie, jednostkowe wyrzucanie przez Jezusa złego ducha jest już proleptycznie urzeczywistnieniem godziny, w której szatan zostanie totalnie pozbawiony swej mocy. Tam, gdzie jest Chrystus, tam moc szatana została złamana⁴². Aczkolwiek w dziele Jezusa dokonała się decydująca rozprawa ze złym duchem, to jednak w dalszym ciągu walka w nim trwa i trwać będzie aż do dnia sądu Bożego. Pier-

³⁹ R u s e c k i. *Cud* s. 202.

⁴⁰ G r o o t, jw. s. 49.

⁴¹ H. M u s z y Ń s k i. *Uzdrowienie opętanych*. W: *Studio lectionem facere*. Red. S. Łach [i in.]. Lublin 1980 s. 163; G r o o t, jw. s. 47.

⁴² J. J e r e m i a s. *Neutestamentliche Theologie*. Bd. 1. *Die Verkündigung Jesu*. Gütersloh 1971 s. 99; J. K u d a s i e w i c z. *Cuda Jezusa*. W: *Studio lectionem facere*. Pod red. ks. S. Łacha i ks. J. Szlagi. Lublin 1980 s. 44.

wotne gminy chrześcijańskie były tego świadome, pamiętając przy tym przestrożę: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 P 5, 8).

D. Cuda wobec natury

Cuda wobec natury stanowią dość zróżnicowaną treściowo grupę opowiadań biblijnych. Dotyczą one zmian ilościowych (rozmnożenie chleba – Mk 6, 32-41) lub jakościowych (przemiana wody w wino – J 2, 1-11; uciszenie burzy – Mk 4, 35-41). Cudowny wymiar powyższych faktów nie polegał na stwarzaniu czegoś nowego, lecz na niezwyklej zmianie ilościowej lub jakościowej⁴³. Jezusowe cuda wobec natury wyrażają chrystologiczną prawdę, że całe stworzenie potrzebuje zbawienia, gdyż grzech dosięgnął nie tylko człowieka, ale ogarnął również cały kosmos (por. Rdz 3, 17; Rz 8, 20-22). Świat sprzeciwił się Bogu, obierając sobie szatana za władcę (J 12, 31; 14, 30). Jednak przez wcielenie Bóg objawił się stworzonej naturze, a nawet wszedł z nią w łączność, stając się „Pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15). Jego dzieła, a szczególnie zmartwychwstanie, przenikają wszystkie dziedziny stworzenia, a więc istoty żywe i martwe, zarówno człowieka, jak i materię, z każdą jej cząstką.

Cuda tej grupy – szczególnie uciszenie burzy i uschnięcie drzewa figowego – ukazują, że Jezus jest Panem nad mocami chaosu i całej natury jako Pantokrator, w którym „wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1, 17). Mają one charakter znaków wskazujących nadejście nowego porządku i nowego świata. Przez jednostkowe cuda wobec natury Jezus opanowuje sytuację bez wyjścia, przezwycięża niedostatek, głód i lęk. Dokonując tych dzieł, Jezus jawi się jako Ten, który miał przyjść, który uleczy całą rzeczywistość i poprowadzi cały kosmos ku eschatologicznej pełni (Ap 7, 16 n.). W tych cudach Jezus urzeczywistnił uniwersalne królestwo porządku i pokoju, na mocy którego powstanie jeden naród Boży – królestwo Boże. Jezusowe cuda wobec natury są czynami Mądrości Bożej, z którą On się identyfikuje.

⁴³ T. H e r g e s e l. *Jezus cudotwórca*. Katowice 1987 s. 142.

4. WNIOSKI KOŃCOWE

W świetle wyżej zaprezentowanych rozważań należy stwierdzić, że tytuły chrystologiczne (Syn Dawida, Święty Boży, Syn Człowieczy, Nauczyciel, Pan, Prorok czasów eschatycznych), jakie objawiły się w kontekście Jezusowej działalności taumaturgicznej, nawiązują do zapowiedzi Starego Testamentu o mającym nadejść Mesjaszu. W działalności Jezusa tytuły te nabrały zupełnie nowej treści, przez co osoba Jezusa przekracza zakres wyobrażeń mesjańskich i w nich się nie wyczerpuje. Na podstawie tytułów chrystologicznych Jezus jawi się jako Osoba niezwykła, której godność przewyższała osobę ludzką. Z jednej strony tytuły chrystologiczne ujawniły Jego roszczenia transcendentne, a z drugiej uwierzytelniły je, a więc z jednej strony je objawiły, a z drugiej potwierdziły.

Pełniejsze potwierdzenie transcendentnych roszczeń Jezusa nastąpiło poprzez dokonywanie przez Niego niektórych dzieł, w których objawił się jako posłany przez Boga, a nawet dzięki partycypacji w życiu trynitarnym – Jemu równy. Te atrybuty uwiarygodniły dalsze Jego roszczenia: że jest Panem szabatu, że ma władzę odpuszczania grzechów, jest bezgrzeszny i święty. Powyższe atrybuty pełniej uwierzytelniły Jego roszczenia transcendentne.

Omówienie rodzajów cudów dokonywanych przez Jezusa potwierdziło boski charakter Jego posłannictwa. Cudowne dzieła, których dokonywał Jezus, służyły Jego mesjańskiemu posłannictwu; były znakiem legitymującym Jego posłannictwo. Z jednej strony cała działalność cudotwórcza Jezusa wskazywała na Niego i objawiała Go jako boskiego Wysłannika czasów eschatycznych, a z drugiej motywowała Jego roszczenia transcendentne.

Cud – podobnie jak znak – ma podwójny wymiar: zewnętrzny (empiryczny, widzialny, doświadczalny, teratyczny) i wewnętrzny (treść, sens). Wymiar zewnętrzny wskazuje na wymiar wewnętrzny. Przy analizie cudu należy jako *conditio sine qua non* brać pod uwagę oba wymiary; jedynie wówczas można mówić o pełnym jego ujęciu. A więc obydwie funkcje cudu – objawieniową i motywacyjną – należy ujmować łącznie, gdyż mają one w stosunku do siebie charakter dopełnieniowy. Takie ujęcie funkcji cudów Jezusa nastąpiło dopiero po reinterpretacji danych biblijnych, na mocy których odczytano i zrozumiano cuda Jezusa w kategoriach semejologicznych (cud jako znak Boga). Cud jako znak Boga stanowi jedność z objawieniem, jest formą objawienia się Boga, dlatego ustawia się go na tej samej płaszczyźnie. Cud nie jest dodatkiem, weryfikatorem objawienia, ale jego składową częścią, podobnie jak prorocstwo, zmartwychwstanie czy sama osoba Jezusa Chrystusa.

W odróżnieniu od tradycyjnego poglądu, według którego cud był dowodem boskiego posłannictwa Jezusa lub innych osób, współczesne rozważania teolo-

giczno-fundamentalne przyjmują pogląd, że cuda z jednej strony objawiają Go jako boskiego Legata, a z drugiej motywują Jego roszczenia. A więc współcześnie jest nie do przyjęcia pogląd, jakoby cud miał być dowodem, „pieczęcią” boskiej misji Jezusa. Funkcja cudu jako dowodu musi ustąpić miejsca funkcji cudu jako znaku, który podlega interpretacji. Cud sam przez się nie przesądza o absolutności dowodzenia boskiej misji Jezusa, ale stawia w szeregu inne znaki o podobnej sile argumentacyjnej, takie jak prorocstwo, argumenty biblijne czy samo zmartwychwstanie. Cud jest więc ZNAKIEM – ale nie wyłącznym, absolutnym, jedynym – boskiej misji Jezusa z Nazaretu. Przez ten zabieg cud nie stracił na swej sile argumentacyjnej, ale zyskał. Jeśli występuje w łączności z innymi argumentami, wówczas ma zdecydowaną siłę argumentacyjną, motywacyjną, legitymacyjną w uzasadnieniu boskiej misji Jezusa.

MIRACLE AS THE TOKEN OF THE DIVINE MISSION OF JESUS

S u m m a r y

Ancient theology took miracle in terms of a divine proof of the mission of Jesus. The traditional reasoning from miracle was the following: only God can make miracles; if someone makes miracles, he must then come from God. Contemporary theology approaches to the question of miracles in a different way. The source of this new approach is the development of biblical and patristic theology along with such currents as: existentialism, phenomenology, and hermeneutics. The author has presented this new approach to the understanding of miracle and its function on the basis of an analysis of Christological titles (Son of David, Saint of God, Son of Man, the Master, the Lord, the Prophet of the eschatological times), as well as on the basis of miracles in which Jesus revealed himself as sent from God or even equal to Him (He is the Lord of sabbath, has the power to absolve from sins), and on the basis of the fundamental kinds of miracles (healings, raising people from the dead, exorcisms, supernatural miracles). This is the contemporary approach to miracles. In contradistinction to a traditional standpoint according to which miracle has always been a proof for the divine mission of Jesus, the contemporary theologico-fundamental discussions assume the attitude that miracle on the one hand reveals Him as the divine Legate, and on the other motivate His claims. The contemporary function of miracle as a proof has to give way to the function of miracle as a sign which falls under an interpretation. Miracle bearing the structure of a sign has a double dimension: external (empirical) and internal (content, sense). While analyzing miracle one has to take into account both dimensions. Similarly, one should inclusively take both its functions: revealing and motivating, since they complement each other. Miracle alone does not decide about the absolute character of our proving the divine mission of Jesus, but puts into a row other signs of a similar argumentative power, such as prophecy, biblical arguments or the very resurrection. Miracle is then a sign but not exclusive, absolute, the only sign of the divine mission of Jesus of Nazareth. Having made this operation in contemporary theology, miracle has not lost its argumentative power but gained in proportion as it occurs linked with other arguments. Then it possesses a decisive argumentative, motivative and identity power in justifying the divine mission of Jesus of Nazareth.